Gutek, Co Noc

byli taką piękną parą
i jak on spoglądał na nią
każdym gestem wołał: pragnę cię!
ona wdzięcznie przyjmowała
jego wzrok i mowę ciała
i tak mknęły sobie noce i dnie

mi amore
amore mio
proszą :wiecznie trwaj chwilo
ale ona ani myśli dłużej trwać
znika nienasycona
inne łączyć ramiona
chociaż oni chcą dawać i brać

co noc wspominają ja
dziś tak daleko są od siebie
gdzie popełnili błąd
nikt nie wiem
czemu jest jak jest
jest jak jest
czemu jest, czemu, czemu

łatwo zgubić się w osądach
jeśli jest tak jak wygląda
może tak powinno właśnie być
tylko czemu w wspomnieniach ciągle brak zrozumienia
kiedyś jedna, teraz strony dwie
i doprawy mogę przysiąść
sam widziałem takich tysiąc takich samych klisz dokoła mnie
chłodnych barw bez błękitu
bez nadziei ze do świtu
jakimś cudem coś wymieni się

co noc wspominają ja
dziś tak daleko są od siebie
gdzie popełnili błąd
nikt nie wiem
czemu jest jak jest
jest jak jest
czemu jest, czemu, czemu